

Po RODO nadchodzi nowe unijne prawo cenzurujące internet!

19 czerwca 2018

Czy myślisz, że poczynania Facebooka, systemy takie jak PRISM zdemaskowane przez Snowdena, lub dyrektywa RODO to koniec cenzorskich posunięć elit? Jeśli tak, to jesteś w błędzie. To, co przeczytasz za chwilę może wprawić Cię w spory szok. Komisja Europejska przygotowuje nową dyrektywę, która może ocenzurować nawet 90% internetu, pozostawiając tylko posłuszne elitom rynsztokowiska takie jak CNN czy TVN24.

Facebook i Google, które ogłosiły się „władcami internetu” robią wszystko, by niezależne i alternatywne wersje rzeczywistości się nie rozprzestrzeniały. Wspiera ich lewicowo-liberalny „deep state” („rząd cieni”), czyli Komisja Europejska, frakcja Obama-Clinton w USA, a także miliony naukowców, socjologów, ekspertów, dziennikarzy, sędziów, prawników, artystów, celebrytów i wszelkich innych technokratów.

Ów deep state uderza w internet i w niezależne media z całą siłą. Pierwszy cios przyszedł w styczniu i lutym 2018 roku. Wtedy Facebook odciął strony (tzw. „fan page’i”) od Czytelników. Oberwało się twórcom, autorom, artystom, mediom, firmom, korporacjom i tak dalej. Od tamtego czasu w aktualnościach na „Facebooku” pojawiają się niemal wyłącznie wpisy znajomych. Drugi cios to właśnie RODO, który bardzo utrudni przekazywanie jakiegokolwiek informacji w internecie.

Obecny model polityczny, oparty na lewicowym liberalizmie obyczajowym i na drapieżnym kapitalizmie neoliberalnym chwieje się w posadach i upada. Ludzie się buntują. Z jednej strony nie chcą już wierzyć w neoliberalne bajki i pracować za niskie stawki. Z drugiej strony, teraz wahadło historii wychyliło się w prawo. Ludzie zaczynają na nowo szukać swojej tożsamości,

związanej z płcią, narodowością, cywilizacją, rasą. Powstają nowe doktryny, takie jak symetryzm, identytaryzm czy neorealizm. Ludzie chcą, by przywódcy wreszcie rozwiązywali ważne problemy, zamiast gadać o genitaliach. Ludzie chcą zarabiać godnie, a w całej europie obserwuje się kurczenie klasy średniej i dalsze biednienie warstw biedniejszych. Ludzie zaczynają dostrzegać, że liberalna lewica dba wyłącznie o interesy banków, korporacji, finansistów, miliarderów i tak dalej.

UE, LEWICA I ICH BANKIERZY CHCĄ POWSTRZYMAĆ WZROST ŚWIADOMOŚCI ZA WSZELKĄ CENĘ!

Wpływowi ludzie z lewicowo-liberalnego świecznika, będący oprawcami ludzkości, widzą to. To oni zmusili nas do pracy za 1500 zł. To oni odebrali nam naszą młodość i nasze marzenia. Ci ludzie zasługują na drugi proces norymberski, tak jak Niemcy po II wojnie światowej, na oddanie swoich majątków na rzecz ludzkości i na bardzo surowe wyroki. Nie bójmy się tego powiedzieć głośno. Oni teraz spanikowali, bo zmądrzeliśmy, bo zaczęliśmy dzielić się alternatywnymi wiadomościami, bo przestaliśmy głosować na partie przekupione i finansowane przez korporacje i przez miliarderów. Chcą już za wszelką cenę ograniczyć dalszy wzrost świadomości i to wszelkimi środkami. W obliczu rychłej utraty władzy i być może w obliczu ujawnienia ich zbrodniczej działalności i ukarania, desperacko położyli wszystko na jedną kartę. Chcą ograniczyć wolny internet jak tylko się da.

Jest to zgodne z „prawem inercji” każdej struktury, także struktur tworzonych przez ludzi, np państw, religii, filozofii przewodnich, doktryn. Rodzą się, następnie rozwijają by dodać coś do systemu, osiągają szczyt ekspansji, a następnie przeżywają swój schyłek i upadek. Lewicowi liberałowie zdali się o tym zapomnieć. W swej pysze i przeświadczeniu, że skoro mają biliony dolarów, to mogą wszystko, słowami Fukuyamy ogłosili „koniec historii”. Cały świat miał już w latach 90-tych zaakceptować paradygmat demokratyczny i liberalny, który

miał trwać po wsze czasy. Jednak teraz to się zmienia. Mamy kolejne kraje, które dołączyły do prawicowej kontrrewolucji. Wymienię ich listę: Polska, Węgry, USA, Austria, Czechy, Słowacja, Włochy, Słowenia.

Więc spijający śmietankę z systemu są tym nieuchronnym procesem historycznym zaniepokojeni. Czynią oni coraz bardziej represyjne, brutalne i paniczne ruchy. To tak jak pies gdy zostaje zapędzony do narożnika – robi się jeszcze bardziej agresywny i zaczyna gryźć kogo popadnie i gdzie popadnie. Ci ludzie mogą chcieć pociągnąć cały świat na dno, razem z nami i z nimi samymi, byle tylko nie oddać tego, co nam ukradli, a czym obracają teraz na Wall Street itp. Po ograniczeniu zasięgów na Facebooku i wprowadzeniu RODO, teraz Komisja Europejska pracuje nad nowym prawem cenzurującym internet. Nowe prawo ma być głosowane przez Parlament Europejski już 20 czerwca.

KONSEKWENCJE WPROWADZENIA DYREKTYWY UE CENZURUJĄCEJ INTERNET

Nowa, po RODO, dyrektywa UE cenzurująca internet będzie miała takie konsekwencje:

- Nie będzie stron umożliwiających dzielenie się twórczością własną poza „Facebookiem” czy „Twitterem”, bo tylko one będą miały pieniądze by dostosować się do nowego prawa. Pozostaje też amerykański „WordPress”.
- Nie będzie portali z memami, komiksami, złotymi myślami, motywującymi cytatami, dowcipami i tak dalej;
- Portale takie jak „Facebook”, „Twitter” i inne będą musiały podpisywać z twórcami umowy zezwalające na umieszczanie ich linków. Siłą rzeczy, tylko najwięksi gracze medialni będą mogli takie umowy podpisać. Nie będzie można dodać na „Facebooka” linka do bloga lub strony. Możliwe będzie tylko dodanie linka do CNN, „New York Times”, TVN24, „Krytyki Politycznej” i innych szmatławców, które podpisały umowy z Facebookiem na możliwość umieszczania ich linków przez

użytkowników.

- Mając autorską stronę www lub bloga będziesz odpowiedzialny za treść komentarzy. Jeśli komentator zamieści na Twojej stronie link, to możesz zostać pociągnięty do odpowiedzialności, czyli do zapłacenia za ten link.
- Nie będzie możliwe udzielanie korepetycji przez internet, bo one opierają się na dużej ilości cytatów, wiedzy z książek, linków, obrazków, grafik i tak dalej. Nie będą możliwe także edukacyjne filmiki ani edukacyjne kursy online;
- Nie będą możliwe modowe porady, nie będzie możliwe prowadzenie blogów modowych ani nagrywanie video o modzie i lifestyle. Gdyż tam roi się od produktów konkretnych marek, za których umieszczanie trzeba będzie płacić.
- Nie będzie możliwe istnienie karaoke, ani na „You Tube”, ani w klubach czy knajpkach specjalizujących się w tego typu eventach.

Podsumowując: upadająca elita robi teraz wszystko co może, by zatrzymać dalsze wymykanie jej się władzy i pieniędzy z rąk. Chcą zatrzymać wzrost świadomości za wszelką cenę. Zrobimy wszystko, by tych przestępców i złodziei owoców naszej pracy odsunąć od rządzenia naszym krajem. By nie wrócili tutaj w 2019 czy w 2023 roku, na co już się szykują.

Autorstwo: Jarek Kefir

Źródło: Jarek-Kefir.org